

Dariusz Śmierzchalski-Wachocz<sup>1</sup>

Szczecin

<https://orcid.org/0000-0003-0239-6347>

## **Sylwetka biskupa Wilhelma Pluta z lat 1962-1965 w relacji i działaniu twórców teczki operacyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych kryptonim „Kruk”**

### **Abstract**

#### **The profile of bishop Wilhelm Pluta, 1962-1965 in the relationship and activities of the creators of the operating file of the ministry of internal affairs cryptonym „raven (Kruk)”**

After taking power, the Polish communists initially concealed their true attitude towards the Catholic Church. Therefore, in the years 1944-1947, an open fight with the clergy was avoided.

After achieving the first goal, already at the beginning of 1949, a massive attack was launched against the Catholic Church. This fight was carried out in many ways with varying intensity, the main executor of the party's directives in this regard was its „armed arm“, i.e. the Security Office, and then the Security Service.

The bishop was treated by the management of section IV of the Ministry of the Interior as a very high priority. In the fight against the Catholic Church, surveillance or possible investigation of bishops was of particular importance.

From 1963, the basic tool of this fight was - both as a collection of necessary information about the bishop, as well as a record of plans and a chronicle of actions taken by the security services - the Bishop Operations File (TEOB).

A mutation of TEOBs, i.e. a file for the bishop, is the file entitled „Control case - Pluta Wilhelm. 1962-1986. Code name“ Kruk ”, archive number 5446 / K. In the description of the resources of the archive of the Institute of National Remembrance, it received reference number IPN BU 0608/241 and was declassified on June 18, 2009.

---

<sup>1</sup> Dariusz Śmierzchalski-Wachocz – ksiądz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, dr hab. prof. nadzw. US (Instytut Nauk Teologicznych), e-mail: [dariusz.smierzchalski-wachocz@usz.edu.pl](mailto:dariusz.smierzchalski-wachocz@usz.edu.pl).

Until the establishment of the Institute of National Remembrance, the file was in the state of the Central Archives of the Ministry of Internal Affairs. The two-volume folder contains a total of 280 pages.

The boundary years of the established case, i.e. 1962 - that is, the efforts made by Bishop Wilhelm Pluta to obtain a passport to travel to Rome and participate in the deliberations of the Second Vatican Council, and its closure on April 5, 1986, is a consequence of the bishop's tragic death in a car accident.

In the plans of the communist leadership of the Ministry of Internal Affairs, the cryptonym „Kruk“ was to be handed over to the „C“ Office, that is the Central Archives of the Ministry of Internal Affairs, only in 1989, and was to be scrapped, that is, destroyed in 2005.

The operating file of the Ministry of Internal Affairs entitled „The case of control - Pluta Wilhelm. 1962-1986 „is a testimony to the hostile actions that the security apparatus of the People's Republic of Poland carried out against Bishop Wilhelm Pluta, the bishop of first the huge Gorzów Ordinariate, and from 1972 the Gorzów diocese.

The activities carried out by the Security Service, and described in this file, were not only a passive observation of the attitudes, behavior and pastoral ministry carried out by the bishop of Gorzów, but an active, conscious, purposeful and, above all, harmful interference in the activities of this hierarch and, above all, of a man and citizen of the Polish state.

The profile of Bishop Pluta outlined on the pages of this file confirms that his words to his faithful were confirmed in his life. Of course, Bishop Pluta had his vices, weaknesses and imperfections, but his flaws did not diminish his uniqueness as a tireless, prayerful pastor of the Gorzów Church, which did not make a deal with the communist regime fighting against the Catholic Church and faith in God.

**Keywords:** Church, bishop, clergy, communism, Western territories, Gorzów ordinariate, council, security apparatus, security service, operating file, pastoral service, Pluta, Raven (Kruk)

## **Streszczenie**

Po przejściu władzy komuniści polscy początkowo ukrywali swoje rzeczywiste nastawienie do Kościoła katolickiego. W związku z tym w latach 1944-1947 unikano otwartej walki z duchowieństwem. Po osiągnięciu pierwszego celu, już z początkiem 1949 roku podjęto zmasowane uderzenie na Kościół katolicki. Walkę tę prowadzono na wiele sposobów z różną intensywnością, przy czym głównym wykonawcą dyrektyw partii w tym względzie było jej „zbrojne ramię”, czyli Urząd Bezpieczeństwa, a następnie Służba Bezpieczeństwa.

Osoba biskupa traktowana była przez kierownictwo pionu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych niezwykle priorytetowo. W walce z Kościołem katolickim inwigilacja lub ewentualne rozpracowanie biskupów należało do spraw szczególnej wagi. Od 1963 roku podstawowym narzędziem tej walki była – zarówno jako zbiór niezbędnych in-

formacji dotyczących biskupa, jak i zapis planów oraz kronika podejmowanych przez bezpiekę działań – właśnie Teczka Ewidencji Operacyjnej na Biskupa (TEOB).

Mutacją TEOB-y, czyli teczki na biskupa, jest odnaleziona przez autora w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej teczka pt. „Sprawa kontrolna – Pluta Wilhelm. 1962-1986. Kryptonim *Kruk*” o numerze archiwalnym 5446/K. W opisie zasobu archiwum IPN otrzymała ona sygn. IPN BU 0608/241 i została odtajniona 18 czerwca 2009 roku. Do chwili powstania Instytutu Pamięci Narodowej teczka znajdowała się na stanie Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Teczka w dwóch tomach obejmuje w sumie 280 stron. Lata graniczne założonej sprawy to rok 1962, czyli podjęcie przez biskupa Wilhelma Plutę starań o uzyskanie paszportu na wyjazd do Rzymu i udział w obradach Soboru Watykańskiego II, oraz 5 kwietnia 1986, czyli jej zamknięcie w konsekwencji tragicznej śmierci biskupa w wypadku samochodowym. W planach komunistycznego szefostwa MSW teczka sprawy krypt. „*Kruk*” miała być przekazana do Biura „C”, czyli Centralnego Archiwum MSW dopiero w 1989 roku, a ulec wybrakowaniu, czyli zostać zniszczona w 2005 roku.

Teczka operacyjna MSW pt. „Sprawa kontrolna – Pluta Wilhelm. 1962-1986” jest świadectwem wrogich działań, które aparat bezpieczeństwa PRL prowadził przeciwko biskupowi Wilhelmowi Plucie, ordynariuszowi najpierw ogromnego ordynariatu gorzowskiego, a od 1972 roku diecezji gorzowskiej. Prowadzone przez SB działania, opisane w tej tezcze, nie były tylko bierną obserwacją postaw, zachowania i prowadzonej posługi pasterskiej przez biskupa gorzowskiego, ale czynną świadomą, celową i nade wszystko szkodliwą ingerencją w działalność tego hierarchy i przede wszystkim człowieka i obywatela państwa polskiego.

Zarysowana na kartach tej teczki sylwetka biskupa Pluty jest dowodem, że jego słowa głoszone do wiernych miały potwierdzenie w jego życiu. Oczywiście biskup Pluta miał jak każdy człowiek swoje przywary, słabości i niedoskonałości, jednak jego wady nie pomniejszały jego wyjątkowości jako niestrudzonego, rozmodłonego pasterza Kościoła gorzowskiego, który nie poszedł na układ z walczącym z Kościołem katolickim i wiarą w Boga reżimem komunistycznym.

**Słowa kluczowe:** Kościół, biskup, kler, komunizm, ziemie zachodnie, ordynariat gorzowski, sobór, aparat bezpieczeństwa, służba bezpieczeństwa, teczka, posługa pasterska, Pluta, *Kruk*.

## Wstęp

Po przejęciu władzy komuniści polscy początkowo ukrywali swoje rzeczywiste nastawienie do Kościoła katolickiego<sup>2</sup>. Wynikało to, po pierwsze, z potrzeby zjednania sobie społeczeństwa polskiego w 90% katolickiego, w celu umocnienia władzy i wpływów<sup>3</sup>. Po drugie, w tym okresie priorytetem dla komunistycznego kierownictwa było rozpracowanie i wyeliminowanie podziemia niepodległościowego, likwidacja PSL oraz oczyszczenie szeregów partii lewicowych z elementów „prawicowych” (Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej) przed ich ostatecznym zjednoczeniem w PZPR<sup>4</sup>. W związku z tym w latach 1944-1947 unikano otwartej walki z duchowieństwem. Po osiągnięciu pierwszego celu, już z początkiem 1949 roku podjęto zmasowane uderzenie na Kościół katolicki<sup>5</sup>. Walkę tę prowadzono na wiele sposobów z różną intensywnością, przy czym głównym wykonawcą dyrektyw partii w tym względzie było jej „zbrojne ramię”, czyli Urząd Bezpieczeństwa, a następnie Służba Bezpieczeństwa<sup>6</sup>.

Już we wrześniu 1945 roku rozkazem ministra Stanisława Radkiewicza powołany został do życia Departament V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zajmujący się „zwalczaniem wrogich i szkodliwych dla interesu państwa partii, organizacji i ugrupowań politycznych”. Jego dyrektorem została płk Julia Brystiger, szara eminencja w MBP. Struktura departamentu, zatwierdzona

---

<sup>2</sup> Literatura polsko- i obcojęzyczna na temat systemów totalitarnych nazizmu i komunizmu jest już obecnie bardzo bogata. Z literatury w języku włoskim warto wspomnieć monumentalny cykl opracowań pod redakcją ks. prof. dra hab. Jana Mikruta z Uniwersytetu Gregoriańskiego. Collana *Storia della Chiesa in Europa centro-orientale* jest to w sumie 8 pokaźnych tomów wydanych w latach 2016-2021, m.in. z lat 2020 i 2021: *Sangue dei vostro sangue ossa delle vostre ossa. Il pontificato di Giovanni Paolo II (1978-2005) e le Chiese in Europa centro-orientale. Nel centenario della nascita di Karol Wojtyła*, Volume I-II, a cura di Jan Mikrut, Il Segno dei Gabrielli editori 2020; *Giovanni Paolo II e la Chiesa cattolica in Unione Sovietica e nei paesi sorti dalla sua dissoluzione. Nel centenario della nascita di Karol Wojtyła (1920-2020)*, a cura di Jan Mikrut, Verona 2021.

<sup>3</sup> Zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.

<sup>4</sup> Zob. D. Śmierzchalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach. Na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989*, Ząbki 2007; *Il Partito (PZPR) come promotore della società atea*, [w:] *Testimoni della Fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, a cura di Jan Mikrut, Roma 2017, s. 721-742.

<sup>5</sup> Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

<sup>6</sup> E. Zając, *TEOK, TEOB, TEOP, czyli inwigilacja permanentna*, [w:] R. Dyrzcz, J. Laska, ks. J. Rażny, E. Zając, *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, IPN Kraków 2009, s. 25-26; D. Śmierzchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945-1989*, tom I, Zielona Góra 2014.

w marcu 1946 roku, przewidywała, że rozpracowaniem Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych zajmie się Wydział V, którego naczelnikiem mianowano ppłk. Józefa Dziemidoka. W styczniu 1953 roku minister bezpieczeństwa publicznego powołał osobny Departament XI, przeznaczony do zwalczania działalności związków wyznaniowych. Na jego czele stanął ppłk Karol Więckowski. Trzy wydziały tego departamentu zajmowały się Kościołem katolickim<sup>7</sup>.

Ucieczka z kraju Józefa Świątły<sup>8</sup>, wysokiego funkcjonariusza MBP, nadejście „odwilży” i przemiany „październikowe” 1956 roku wymusiły dokonanie przeobrażeń organizacyjnych i przetasowań kadrowych w aparacie bezpieczeństwa<sup>9</sup>. Nadal jednak Kościół katolicki pozostawał „wrogiem klasowym”, którego należało zwalczać. Już od końca 1957 roku rozmaite instrukcje i materiały szkoleniowe dotyczące pracy Służby Bezpieczeństwa coraz częściej poświęcone były działaniom operacyjnym przeciwko Kościołowi. W 1961 roku zapadła decyzja o utworzeniu Departamentu IV Służby Bezpieczeństwa, zajmującego się zwalczaniem Kościoła katolickiego oraz innych związków wyznaniowych. Nastąpiło zmasowane rozbudowywanie sieci agenturalnej. Poza tym do końca grudnia 1963 roku wydziały IV w komendach wojewódzkich MO zobowiązane zostały do założenia teczek ewidencji operacyjnej wszystkim osobom duchownym: biskupom, księżom, zakonnikom i zakonnicom, alumnom seminariów duchownych, a także wszystkim parafiom w kraju<sup>10</sup>.

Z perspektywy безпеکی każdy ksiądz lub zakonnik i każda nawet najmniejsza struktura Kościoła katolickiego stanowiły potencjalne zagrożenie. To operacyjne założenie – dogmat w połączeniu z oceną, iż niektóre, często kluczowe, informacje bądź w ogóle nie docierały do resortu, bądź umykały uwadze funkcjonariuszy lub też nie były właściwie interpretowane, stało się punktem wyjścia do nałożenia na antykościelne komórki SB obowiązku „pogłębionej i zindywidualizowanej” kontroli duchowieństwa<sup>11</sup>.

Osoba biskupa traktowana była przez kierownictwo pionu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych niezwykle priorytetowo. W walce z Kościołem katolickim inwigilacja lub ewentualne rozpracowanie biskupów należało do spraw szczególnej wagi. Od 1963 roku podstawowym narzędziem tej walki były – zarówno jako zbiór niezbędnych informacji dotyczących biskupa, jak i zapis

---

<sup>7</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007, s. 105-109.

<sup>8</sup> Zob. J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Znak Kraków 2005, s. 135-155; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Świątły. Przyczyny do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.

<sup>9</sup> W. Bernacki, H. Głęboki, M. Korcuć, F. Musiał, J. Szarek, Z. Zblewski, *Komunizm w Polsce: zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, Kraków 2011, s. 261-267.

<sup>10</sup> R. Terlecki, s. 154-157.

<sup>11</sup> E. Zając, art. cyt., s. 44.

planów oraz kronika podejmowanych przez bezpiekę działań – właśnie Teczka Ewidencji Operacyjnej na Biskupa (TEOB)<sup>12</sup>.

Jak czytamy w notatce z dnia 20 lipca 1989 roku sporządzonej przez mjr. W. Dubielisa: „negatywne opinie na temat dalszego prowadzenia TEOK zaczęły się na początku lat 80-tych, a w 1986 r. powołano w Departamencie IV komisję, która miała zbadać ten problem i przedstawić wniosek”<sup>13</sup>. Oczywiście nic w tej kwestii nie zrobiono, a proceder trwał nadal. Dopiero po rozwiązaniu Departamentu IV i jego terenowych odpowiedników, co nastąpiło na podstawie Zarządzenia Nr 075/89 z 24 czerwca 1989 roku przystąpiono do kompleksowej likwidacji tych akt<sup>14</sup>. We wrześniu 1989 roku gen. Tadeusz Szczygieł, dyrektor Departamentu IV, rozesłał do podwładnych pismo zakazujące zakładania teczek osobom duchownym oraz polecające protokolarne zniszczenie teczek już istniejących, w tym również złożonych już wcześniej w archiwum. Zniszczeniu większej części dokumentacji SB dotyczącej Kościoła towarzyszyło przetrzebieenie pozostałych zasobów archiwalnych bezpieki<sup>15</sup>. W styczniu 1990 roku, podczas telekonferencji z szefami wojewódzkimi resortu, z centrali przekazano polecenie: „Materiały archiwalne zniszczyć zgodnie z wytycznymi”. Zatrąszczono się także o zatarcie śladów współpracy z agenturą: „Wszystkie osoby wykorzystywane przed 4 czerwca 1989 roku wyrejestrować, a materiały zniszczyć. Sprawy operacyjne poddać analizie tak, aby nie było dokumentów tajnych współpracowników”<sup>16</sup>.

## 1. Charakterystyka teczki sprawy kontrolnej kryptonim „Kruk”

Analizując zawartość teczki autor próbuje naszkicować sylwetkę bpa Wilhelma Pluty w świetle informacji gromadzonych przez aparat bezpieczeństwa, koncentrując się na latach od 1962, tj. od chwili jej założenia, do roku 1966, czyli do końca obchodów Milenium Chrztu Polski.

Mutacją TEOB-y, czyli teczki na biskupa, jest odnaleziona przez autora w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej teczka pt. „Sprawa kontrolna – Plu-

<sup>12</sup> Tamże, s. 63-64.

<sup>13</sup> Nr 118. 1989 lipiec 20, Warszawa – Informacja Departamentu IV MSW kwestionująca celowość prowadzenia teczek ewidencji operacyjnej księży, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*. Wstęp, wybór dokumentów, red. A. Dziurok, IPN Warszawa 2004, s. 590-591.

<sup>14</sup> E. Zając, art. cyt., s. 66.

<sup>15</sup> R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954-1990 na przykładzie województwa łódzkiego*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłowe*, pod red. F. Musiała, IPN Kraków 2006, s. 279-391.

<sup>16</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu*, s. 339.

ta Wilhelm. 1962-1986. Kryptonim *Kruk*” o numerze archiwalnym 5446/K. W opisie zasobu archiwum IPN otrzymała ona sygn. IPN BU 0608/241 i została odtajniona 18 czerwca 2009 roku<sup>17</sup>. Do chwili powstania Instytutu Pamięci Narodowej teczka znajdowała się na stanie Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>18</sup>. Teczka w dwóch tomach obejmuje w sumie 280 stron. Lata graniczne założonej sprawy, tj. 1962 – czyli podjęcie przez biskupa Wilhelma Plutę<sup>19</sup> starań o uzyskanie paszportu na wyjazd do Rzymu i udział w obradach Soboru Watykańskiego II, a jej zamknięcie 5 kwietnia 1986, to konsekwencja tragicznej śmierci biskupa w wypadku samochodowym. W planach komunistycznego szefostwa MSW teczka sprawy krypt. „Kruk” miała być przekazana do Biura „C”, czyli Centralnego Archiwum MSW dopiero w 1989 roku, a ulec wybrakowaniu, czyli być zniszczona w 2005 roku<sup>20</sup>.

Z treści teczki dowiadujemy się, że sprawę operacyjnego rozpracowania bpa Wilhelma Pluty o krypt. „Kruk” poprzedziły działania operacyjne o podobnym charakterze z lat wcześniejszych, którym nadano kryptonim „Katolik” o numerze ewidencyjnym 841 – jak to zaznaczono – „ze względu na wrogą postawę wobec PRL”. Nie wiemy jednak dokładnie, kiedy ją założono<sup>21</sup>.

Zgodnie z obowiązującymi w PRL procedurami w przypadku, gdy figurantem sprawy operacyjnego rozpracowania był hierarcha Kościoła katolickiego, jej wszczęcie musiało mieć bezwzględne zatwierdzenie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Ono też na bieżąco było informowane o jej przebiegu i wynikach<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> AIPN BU 0608/241, k. 2.

<sup>18</sup> Zob. P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłowe*, F. Musiał [red.], IPN Kraków 2006, s. 221-229.

<sup>19</sup> Zob. m.in. bp P. Socha, *Biskup dr Wilhelm Pluta wikariusz generalny, administrator i biskup diecezjalny* (\*10 I 1910 r. +22. I. 1986 r.), [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, bp P. Sochy [red.] przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998, s. 82-119; *Życie i posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty*, R. Tomczak, ks. A. Oczachowski [red.], Gorzów Wlkp. 2011; D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta. Biografia*, Gorzów Wlkp.-Zielona Góra 2015.

<sup>20</sup> AIPN BU 0608/241, k. 3.

<sup>21</sup> Tamże, k. 34.

<sup>22</sup> Zob. A. Dudek, Z. Zblewski, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodyczne*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłowe*, s. 213-220; R. Graczyk, *Tropem SB. Jak czytać teczki*, Kraków 2007.



## 2. Działania operacyjne SB przeciwko figurantowi w ramach sprawy krypt. „Kruk” z lat 1962-1965

Kpt. mgr Waław Sońnicki przedkładając wniosek o założenie sprawy kontrolnej krypt. „Kruk” w roku 1962 ppłk. Stanisławowi Dzierzgowskiemu, z-cy Naczelnika Wydziału IV zielonogórskiej Służby Bezpieczeństwa, jako podstawę wszczęcia sprawy podał: „Jako ordynariusz diecezji gorzowskiej jest zdeklarowanym przeciwnikiem polityki PRL. Postawa ta uwidacznia się w wystąpieniach publicznych, wydawanych poleceniach oraz w prowadzonych rozmowach wśród zaufanych. Służalczo realizuje konsekwentną linię kardynała Stefana Wyszyńskiego i jest mu bezwzględnie posłuszny. Przychylnie ustosunkowany wobec reakcyjnych tendencji reprezentowanych przez CDU i CSU w NRF”. We wniosku kpt. Sońnicki podał także cel rozpracowania: „Bieżące rozpracowanie działalności i zamierzeń perspektywicznych. Ograniczanie i neutralizowanie wpływu na przewartościowanie poglądów społeczno politycznych kleru w diecezji. Kompromitowanie i podważanie autorytetu jako ordynariusza. Ujawnianie i rozpracowywanie kontaktów, zwłaszcza proniemieckich i bardziej wpływowych członków rodziny”<sup>23</sup>.

Działania operacyjne przeciwko biskupowi Plucie koordynował, sporządzał analizy, prowadził dokumentację por. Roman Prusiński, starszy oficer operacyjny Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KWMO w Zielonej Górze<sup>24</sup>. Widocznie jednak założona w 1962 roku sprawa kontrolna krypt. „Kruk” nie przynosiła oczekiwanych w MSW rezultatów, skoro 6 sierpnia 1964 r. ppłk Jan Wlekleński<sup>25</sup>, Naczelnik Wydziału IV KW MO w Zielonej Górze zatwierdził plan szerego zakrojonych przedsięwzięć operacyjnych do sprawy ordynariusza „diecezji” gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty na lata 1964/1965, który opracowali: mjr Aleksander Muszyński z Departamentu IV MSW, kpt. Zygmunt Mroziński z Departamentu IV MSW oraz por. Roman Prusiński z Wydziału IV KW MO w Zielonej Górze<sup>26</sup>.

Przewidziano następujące kierunki pracy operacyjnej: 1. Pogłębienie rozeznania życia prywatnego oraz jego osobowości; 2. Dopracowanie posiadanych informacji o rodzinie; 3. Rozeznanie i rozpracowanie konfliktów z osobami świeckimi; 4. Wprowadzenie dezorganizacji w rządzeniu Kurią i diecezją; 5.

<sup>23</sup> AIPN BU 0608/241, k. 41.

<sup>24</sup> Tamże, k. 36.

<sup>25</sup> Zwolniony z MO 30 czerwca 1965 roku, możliwe, że powodem były nadużycia lub niedociągnięcia w sprawie krypt. „Kruk”. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom II 1956-1975*, P. Piotrowski [red.], Warszawa 2006, s. 171.

<sup>26</sup> AIPN BU 0608/241, k. 197.



Skłócenie biskupów, pogłębianie zarysowujących się antagonizmów pomiędzy kurialistami; 6. Systematyczne śledzenie jego aktywnej działalności<sup>27</sup>.

Zostały rozdzielone rozkazy i terminy ich wykonania poszczególnym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa. I tak kpt. Sylwester Kubiak miał do dnia 1 grudnia 1964 roku „dopracować posiadane materiały na siostrę zakonną Nikodemę, zatrudnioną w pałacu biskupim w celu pozyskania jej do współpracy. W opracowaniu uwzględnić kombinację operacyjną dojścia do kandydata poprzez rodzinę”<sup>28</sup>.

Porucznik Roman Prusiński otrzymał zadanie nawiązania kontaktu operacyjnego z Edmundem Żakiem i Buglowskim (krewnymi bpa Pluty). Przy ich pomocy miał rozeznac bliżej życie osobiste figuranta i jego osobowość. Przy czym przed nawiązaniem kontaktu z Żakiem miał Prusiński przeprowadzić kontrolę jego dochodów pod kątem ustalenia finansowej pomocy udzielanej przez bpa Plutę, w ten sposób przygotować sytuację do ewentualnego wymierzenia podatku od wzbogacenia. Drogą operacyjną miał funkcjonariusz sprawdzić wkłady finansowe w PKO figuranta i jego rodziny. Prusiński miał się zatem posłużyć szantażem dla osiągnięcia celu. Termin wykonania zadania upływał 20 grudnia 1964 roku<sup>29</sup>.

Majorowi Aleksandrowi Muszyńskiemu, oficerowi operacyjnemu Departamentu IV MSW zlecono obszar działania operacyjnego w porozumieniu z Wydziałem IV KW MO w Katowicach. Jego zadaniem było opracować jako kandydata do werbunku proboszcza z Koszęcina, gdzie zamieszkiwała najbliższa rodzina biskupa. Rozkaz obejmował ścisłą współpracę z mjr. Lucjanem Pikułą, Naczelnikiem Wydziału IV w Katowicach, z którym Muszyński uzgodnił zadania dla agentury będącej na łączności Służby Bezpieczeństwa, celem wykorzystania jej pod figuranta (bpa Plutę), często na tamtejszym terenie przebywającego. Termin wykonania zadania to 15 października 1964 roku<sup>30</sup>. Po linii sprawy „Kruk” otrzymał on także zadanie określenia możliwości pozyskania w celach operacyjnych ks. Leśnika, proboszcza Załęża, który wg informacji posiadanych przez bezpiekę był typowany przez biskupa Plutę na wikariusza generalnego w Kurii gorzowskiej. Major Muszyński miał się uporać z tym rozkazem w terminie do 1 grudnia 1964 roku<sup>31</sup>.

W bilansie operacyjnym za rok 1964, oceniając uczynione postępy w realizacji sprawy kontrolnej „Kruk”, stwierdzono: „W toku realizacji planu, nie wszystkie przedsięwzięcia w pełni zostały wykonane, a niektóre natomiast okazały się nawet nierealne. Po głębszym opracowaniu osobowości figuranta oraz

---

<sup>27</sup> Tamże, k. 191.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże, k. 191-192.

<sup>30</sup> Tamże, k. 192.

<sup>31</sup> Tamże, k. 193.

jego rodziny i kontaktów nierealne stało się podstawienie agentki pod biskupa Plutę oraz pozyskania niektórych osób do sprawy. Nierealność tych przedsięwzięć wynika z ascetycznego trybu życia figuranta oraz zaniechania przez niego łączności ze starymi kontaktami, spośród których planowano dokonać pozyskań. Np. organizowanie źródeł informacji w miejscu wypoczynku figuranta /Koniakowie/, które w bieżącym roku zmienił, pozyskanie inż. Zawadzkiego i ks. Leśnika, z którymi łączności nie utrzymuje. Nie w pełni zostały wykonane również przedsięwzięcia o charakterze specjalnym, które ze względu na zmianę sytuacji w środowiskach, możliwości dekonspiracji oraz braku pełnej koordynacji w tym zakresie z innymi jednostkami służby bezpieczeństwa na terenie diecezji gorzowskiej /Szczecin i Koszalin/ wymagają głębszego opracowania. Ze względu na cechy charakteru figuranta, jak: podejrzliwość, nieufność i unikanie wszelkich kontaktów, w dalszym ciągu napotyka się na trudności w typowaniu i opracowaniu wartościowych jednostek TW do sprawy. Biorąc pod uwagę, że w/w nie zmienił swojej wrogiej postawy wobec PRL, nadal jest aktywny w działalności duszpasterskiej i bezwzględnie posłuszny kardynałowi Wyszyńskiemu – brak wpływowej agentury nie rokuje zmiany sytuacji w rozpracowaniu, a tym samym w postawie ordynariusza gorzowskiego<sup>32</sup>.

Służba Bezpieczeństwa zmasowała działania wymierzone w biskupa Plutę. Priorytetem była rozbudowa sieci agenturalnej wokół figuranta. Serię dość skomplikowanych zadań pod względem operacyjnym zlecono do wykonania w roku 1965 porucznikowi Romanowi Prusińskiemu. Już do końca stycznia 1965 r. funkcjonariusz został zobligowany do rozeznania aktualnej sytuacji materialnej ks. Józefa Anczarskiego, jego stosunku do biskupa Pluty oraz planów na przyszłość w związku z usunięciem go z pracy w Kurii. Należało zbadać możliwości wykorzystania tego kapłana do wywołania w środowisku kleru dezorganizacji, fermentu oraz niechęci wobec ordynariusza. Z ks. Anczarskim planowano przeprowadzić rozmowę operacyjną w trakcie podejmowanych przez niego starań o uzyskanie paszportu na wyjazd do Rzymu. Poprzez jego osobę bezpieka planowała rozsiać w Watykanie niekorzystne dla biskupa informacje o tym, że nie radzi sobie w roli ordynariusza gorzowskiego<sup>33</sup>.

W terminie do 20 lutego 1965 roku miał on rozeznąć, jakie istnieją możliwości pozyskania do współpracy w sprawie krypt. „Kruk” inżyniera Zawadzkiego, zamieszkującego Tychy, którego łączyły przyjacielskie relacje z biskupem Plutą<sup>34</sup>.

W terminie do 15 marca 1965 roku miał porucznik Prusiński ustalić i rozeznąć osoby powiązane z biskupem z okresu jego pobytu w parafii Załęże

<sup>32</sup> Tamże, k. 199-200.

<sup>33</sup> Tamże, s. 196.

<sup>34</sup> Tamże, s. 193.

i charakter utrzymywanych z nimi kontaktów. Szczególną uwagę należało zwrócić na powiązania figuranta z kobietą o nazwisku Mielcarska, zamieszkałą w Katowicach. W ramach zadania należało także ustalić i rozpracować nowe kontakty figuranta z osobami świeckimi i duchownymi na terenie ordynariatu gorzowskiego, m.in. chodziło o osobę inżyniera Ręka, zamieszkałego w Żarach. Zamierzano pozyskać go do współpracy<sup>35</sup>.

W działaniach operacyjnych wymierzonych w biskupa z zamiarem kompromitacji jego osoby planowano posłużyć się sprawą karną ks. Jana Ubermana<sup>36</sup>. W tym celu miał zostać opublikowany w prasie list biskupów gorzowskich do Ubermana przebywającego w areszcie. Z tym samym zamiarem planowano wykorzystać panujące antagonizmy między Plutą a częścią kleru na terenie ordynariatu, pobudzając je dodatkowymi informacjami o budowie willi w Koszęcinie i powiązaniach rodziny Pluty z hitlerowskim okupantem. Uzupełnieniem działań, którymi bezpieka starała się szkodzić biskupowi, było podsycanie drogą operacyjną zatargów panujących w parafiach Bobrowice, Łęgowo i Kargowa. Wśród kleru rozpowszechniona została pogłoska, że powstające konflikty w parafiach są wynikiem nieudolnej polityki bpa Pluty, ulegającego wpływom bpa Stroby, którą to drogą chce doprowadzić do jego kompromitacji i przejścia rządów w ordynariacie. Stan taki miał być osiągnięty do 10 czerwca 1965 roku<sup>37</sup>.

Drugi rozkaz, z którego por. Prusiński miał się wywiązać także do dnia 10 czerwca 1965 r., obejmował pięć zasadniczych obszarów. Pierwszym z nich było ustalenie, komu z rodziny bp Pluta udziela pomocy materialnej oraz w jakim stopniu przyczynił się finansowo do budowy willi w Koszęcinie. Drugim obszarem inwigilacji było wyjaśnienie charakteru kontaktów siostry bpa Pluty Klary Wilk z księdzem Polakiem. SB podejrzewało, że oboje łączą kontakty intymne, które, jeśli się potwierdziły, planowano wykorzystać przeciwko biskupowi z zamiarem jego kompromitacji, ewentualnie drogą szantażu pozyskania go do współpracy. Trzecim celem działań operacyjnych był narzeczony Krystyny Wilk, którego planowano pozyskać do współpracy. Czwartym zadaniem por. Prusińskiego było wprowadzenie w środowisko rodzinne bpa Pluty agentki, z perspektywą ewentualnego wykorzystania jej dla zdobycia materia-

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 195.

<sup>36</sup> Jan Uberman (ur. 2 września 1936, zm. 26 stycznia 2017) – polski duchowny rzymskokatolicki, ksiądz prałat, honorowy obywatel Wolina. Świecenia kapłańskie otrzymał 14 maja 1961. Był wikariuszem w Świebodzinie, Słupsku, Lipianach oraz Szczecinie. Następnie przez 13 lat piastował funkcję proboszcza w Radęcinie, organizując remont tamtejszych kościołów. Od 14 czerwca 1986 do 13 października 2013 był proboszczem parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Wolinie. Był organizatorem odbudowy zniszczonej w trakcie II wojny światowej wolińskiej kolegiaty św. Mikołaja. Za całokształt postawy kapłańskiej i społecznej został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Wolina. Został pochowany 30 stycznia 2017 na cmentarzu komunalnym. [http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Jan\\_Uberman](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Uberman) (dostęp 09.06.2021).

<sup>37</sup> AIPN BU 0608/241, k. 195.

łów kompromitujących natury moralnej. W tym celu należało rozeznaczyć znajomości i kontakty najbliższych członków rodziny bpa Pluty, tj. siostry Klary Wilk, Edmunda Żaka, Jadwigi Matury i brata Franciszka. Piąty obszar realizacji zadania w ramach sprawy „Kruk” powierzony por. Prusińskiemu dotyczył opracowania działalności proboszcza z Koniakowa oraz najbliższych sąsiadów cieszących się zaufaniem ks. Taboli, z zamiarem werbunku agenta w tym środowisku z perspektywą zabezpieczenia stałego dopływu informacji o zachowaniu się biskupa podczas spędzanych tam urlopów. Konkretnie bezpieczeństwa planowała wprowadzenie TW (kobiety) w środowisko powiązane z proboszczem w Koniakowie lub nawet wprost na plebanię na okres urlopu figuranta sprawy<sup>38</sup>.

Funkcjonariusze mjr Muszyński i por. Prusiński mieli także połączyć siły, aby wykorzystać pobyt bpa Jerzego Stroby u Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla spreparowania i wysłania z Warszawy dokumentu do bpa Pluty, w którym należało uwypuklić ambicjonalne dążenia Stroby do przejęcia władzy w ordynariacie, a przy tym wykazać, że dyskryminuje on Plutę przed Prymasem<sup>39</sup>.

Natomiast wspólnym zadaniem dla kpt. Sylwestra Kubiaka i por. Romana Prusińskiego do wykonania w terminie 30 maja 1965 roku, było doprowadzenie do werbunku księży „MK” i „FJ” (Józefa Ferensowicza) pracujących w Kurii, by z ich pomocą systematycznie inwigilować biskupów gorzowskich<sup>40</sup>.

Wyniki powyższych poczynań okazały się z perspektywy kolejnych miesięcy mizerne. 27 stycznia 1968 roku kpt. Roman Prusiński, kierownik Grupy I Wydziału IV KWMO w Zielonej Górze, informując Departament IV MSW w Warszawie o postępach w sprawie kontrolnej krypt. „Kruk”, pisał: „Z oceny działalności bpa Pluty na przestrzeni ostatniego okresu czasu wynika, że działalność ta charakteryzowała się dużą aktywnością w pracy duszpasterskiej na terenie własnej diecezji i określa w sposób zasadniczy jego postawę wobec władz państwowych i polityki episkopatu. Podobnie jak w latach ubiegłych stosunek bpa Pluty do polityki i władz państwowych jest nadal negatywny. Reprezentuje on stanowisko nie respektowania zarządzeń i nie ustępowania władzom pod żadnym względem. Wszelką działalność państwa na odcinku wyznaniowym traktuje jako ograniczanie działalności kościoła i prześladowanie jego wyznawców. W takim też duchu wydawane były wytyczne i zalecenia dla kleru parafialnego. Postawa polityczna bpa Pluty wynika z jego osobiście negatywnego stanowiska do PRL oraz służalczej postawy i ślepego posłuszeństwa wobec episkopatu i kardynała Wyszyńskiego”<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Tamże, k. 192-193.

<sup>39</sup> Tamże, k. 196.

<sup>40</sup> Tamże, k. 197.

<sup>41</sup> Tamże, k. 203.

### 3. Życie prywatne biskupa

Pierwszym dokumentem, który znalazł się w teczce sprawy krypt. „Kruk”, jest kwestionariusz personalny biskupa („figuranta sprawy”). Zawiera on zdjęcie figuranta, numer ewidencyjny założonej muteczki, numer i serię dowodu tożsamości. Wypełniał go por. Roman Prusiński, starszy oficer operacyjny Wydziału IV KW MO w Zielonej Górze<sup>42</sup>. W 36 punktach ujęto najważniejsze informacje na temat osoby duchownej. Dowiadujemy się m.in. o pochodzeniu społecznym, stosunku do służby wojskowej, wykształceniu, dacie i miejscu przyjętych święceń kapłańskich czy też sakry biskupiej, znajomości języków obcych (w przypadku bpa Pluty: francuski i niemiecki), profilu osobowym, stanie majątkowym, stanie zdrowia itp.<sup>43</sup>. 27 września 1962 roku Prusiński charakteryzując sylwetkę bpa Wilhelma Pluty, pisał: „Z posiadanych informacji wynika, że bp Pluta wraz całą rodziną w roku 1941 przyjął VD kat. III. Stosunek jego do okupanta był przychylny<sup>44</sup>. Nie stwierdzono natomiast, aby wysługiwał się władzom hitlerowskim i działał na szkodę narodu polskiego<sup>45</sup>. W okresie do 1939 roku Pluta współpracował z wydawnictwami: „Homo Dei” i „Ateneum Kapłańskie”<sup>46</sup>. W życiu prywatnym nie przejawia żadnego zainteresowania prócz spraw czysto kościelnych. Każdą wolną chwilę wykorzystuje na modlitwę i czytanie brewiarza. Wśród najbliższego otoczenia uważany jest wprost za fanatyka religijnego oraz za człowieka oddanego bez reszty sprawie kościoła. Taką też atmosferę stara się wytworzyć wśród najbliższych współpracowników. Nie stwierdzono również by wykazywał zainteresowania pod względem materialnym np. zachłanność na pieniądze lub chęć wzbogacenia się”<sup>47</sup>. Jak ustalono, bp Pluta prywatnie posiada magnetofon, a w miesiącu wrześniu 1962 roku otrzymał z polonii amerykańskiej 1500 dolarów, za które zakupiony został samochód osobowy marki „Wołga”. Natomiast uzyskane pieniądze z racji pełnionej funkcji Pluta lokuje u swojej rodziny, zam. w Koszęcinie pow. Lubliniec<sup>48</sup>.

Por. Prusiński charakteryzując Biskupa w 1962 roku, podkreślał: „W zachowaniu swym jest zrównoważony i poważny, jest człowiekiem o charakterze stałej równowagi uczuciowej i emocjonalnej. Sylwetka jego osoby charakteryzuje się tym, że zawsze dba o estetyczny wygląd zewnętrzny. Wzrost około 170 cm,

---

<sup>42</sup> Tamże, k. 5-7.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> D. Śmierczalski-Wachocz, *Il martyrologio della Chiesa polacca*, [w:] *La Chiesa cattolica in Europa centro-orientale di fronte al nazionalsocialismo 1933-1945*, s. 663-679.

<sup>45</sup> AIPN BU 0608/241, k. 26.

<sup>46</sup> Tamże, k. 11.

<sup>47</sup> Tamże, k. 45.

<sup>48</sup> Tamże, k. 7.

tusza średnia, oczy niebieskie, włosy ciemny-blond czesane do góry, dość duża łysina, chodzi zawsze w okularach [...]”<sup>49</sup>.

Rodzina biskupa Pluty zamieszkuje na Śląsku. Posiada trzy siostry – mężatki i jednego brata. Rodzice nie żyją. Ojciec wymienionego zmarł w 1947 roku, a matka w 1939 roku. W czasie okupacji należał do III grupy narodowości niemieckiej. Ojciec Pluty był górnikiem w kopalni „Wirek” jako sztygar, gdzie pracował w czasie okupacji i po wyzwoleniu, żadnej działalności politycznej nie prowadził<sup>50</sup>.

Pluta Franciszek brat ordynariusza jest lekarzem w miejscowości Rogów pow. Wodzisław. W okresie okupacji zamieszkiwał w Bytomiu. Posiadał VD kat. III. Znany jest tam jako klerykał<sup>51</sup>. Utrzymuje kontakty z miejscowym klerem. Bierze również udział w zjazdach organizowanych dla lekarzy przez hierarchię kościelną. W życiu politycznym nie bierze żadnego udziału. Nie notuje się też z jego strony wrogich wystąpień<sup>52</sup>.

Siostry biskupa Pluty Wilk Klara i Żak Bronisława zamieszkują w Koszęcinie przy ulicy Generała Świerczewskiego. Żak Bronisława jest na utrzymaniu męża Edmunda, który pracuje w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Meblami w Bytomiu na stanowisku kierownika technicznego. Jest on członkiem PZPR. Ostatnio wybudował sobie dom prywatny, którego koszt wyniósł około 300 tys. złotych. Żakowi finansowo pomagał biskup Pluta oraz jego brat, który przebywa w Anglii<sup>53</sup>.

Klara Wilk pozostawała na utrzymaniu męża. Mąż zginął w 1945 roku na froncie wschodnim jako żołnierz Wehrmachtu. W okresie od 1945 roku do 1958 pozostawała na utrzymaniu brata. Od 1958 roku pracuje w aptece w Koszęcinie. Znana jako klerykał<sup>54</sup>.

Trzecia siostra biskupa, Matura Jadwiga mieszka w Kochłowicach i pozostaje na utrzymaniu męża Roberta, który jest zatrudniony jako kreślarz w hucie „Florian” w Świętochłowicach. Matura do działalności politycznej w czasie okupacji i po wyzwoleniu nie angażował się. Jest człowiekiem chorowitym i poza pracą zawodową niczym innym nie interesuje się<sup>55</sup>.

Porucznik Prusiński wypełniając kwestionariusz osobowy biskupa w 1962 roku wymienił oraz opisał jego krewnych, tj. Weronikę Plutę oraz Krystynę

---

<sup>49</sup> Tamże, k. 45.

<sup>50</sup> Tamże, k. 46.

<sup>51</sup> Tamże, k. 19.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, k. 46.

<sup>54</sup> Tamże, k. 20-21.

<sup>55</sup> Tamże, k. 46.



Wilk. Krystyna jest córką Klary i studentką akademii medycznej w Krakowie. Biskup pomaga jej finansowo<sup>56</sup>.

Do osób wykorzystywanych przez biskupa do „łączności prywatnej i służbowej” Prusiński zaliczył:

– Henryk Jesse z Poznania; „jako prawnik wykorzystywany jest przez kurię gorzowską w zakresie porad prawnych”.

– Antoni Łukaszewski z Gorzowa Wlkp.; „Biskup Pluta utrzymuje z nim kontakt osobisty i wykorzystuje go do działalności duszpasterstwa stanowo-zawodowego wśród lekarzy”.

– Ks. prałat Mieczysław Marszałik z Gorzowa Wlkp.; „Pełni funkcję kapelana biskupa Pluty. Wykorzystywany jest do załatwiania różnych spraw prywatnych i służbowych. Pluta polecił mu utrzymywanie kontaktu w sprawach podatkowych z czynnikami finansowymi”<sup>57</sup>.

#### **4. Posługa w „diecezji”**

Porucznik Roman Prusiński szczegółowo analizował osobę biskupa Wilhelma Pluty w kontekście jego posługi na terenie ordynariatu gorzowskiego. Oceniając jego działalność w kolejnych analizach i charakterystykach z lat 1958-66 podkreślał jego gorliwość oraz wrogą postawę wobec władz komunistycznych. Charakteryzując postawę biskupa Pluty jako rządcy ordynariatu gorzowskiego, pisał na jego temat: „Po objęciu urzędu ordynariusza diecezji gorzowskiej w roku 1958 biskup Pluta stał się bardziej aktywny w swej działalności. Wystąpienia jego z ambon i na konferencjach rejonowych księży nacechowane są wrogością i zawierają wiele oszczerczych epitetów pod adresem polityki państwa w stosunku do kościoła. Podwładnym sobie księżom zaleca, aby nie honorowali zarządzeń władz administracyjnych, a jednocześnie nawołuje do bezwzględnego posłuszeństwa wobec hierarchii kościelnej”<sup>58</sup>.

W głoszonych kazaniach – podkreśla Prusiński – „bez żadnej osłony mówi o prześladowaniach w Polsce kościoła katolickiego i jego wyznawców, porównując obecną sytuację do czasów Nerona. Zdecydowanie przeciwstawia się także laicyzacji na odcinku służby zdrowia, wygłaszając na ten temat szereg kazań, które w swej treści były wrogie. Wiele także wrogich wystąpień zanotowano ze strony Pluty pod adresem władz w związku z usunięciem nauki religii ze szkół”<sup>59</sup>. W dniu 2 grudnia 1958 roku kierownik Wydziału Wyznań wraz z inspektorem

---

<sup>56</sup> Tamże, k. 22, 35.

<sup>57</sup> Tamże, k. 25.

<sup>58</sup> Tamże, k. 28.

<sup>59</sup> Tamże, k. 28-29.



Oświaty PWRN w Poznaniu przeprowadził rozmowę z biskupem Plutą, tematem której była sprawa niedopuszczenia księży salezjanów do nauczania religii w szkołach na terenie Piły. Pluta do wysuniętych postulatów ustosunkował się pozytywnie. W trakcie rozmowy stanowisko jego było przychylne w stosunku do wymienionych<sup>60</sup>.

Desperacja Biskupa w obronie interesów Kościoła ujawniła się w trakcie likwidacji Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku (lipiec 1960) oraz przejścia przez władze kwaterek pomieszczeń, będących w użytkowaniu WSD w Gorzowie (lipiec 1961). Esbek przywołując w opinii biskupa to wydarzenie akcentuje, że „Pluta zabronił księżom pod groźbą suspensy opuszczać dobrowolnie zajmowane wówczas pomieszczenia. Zgodnie z zaleceniem Pluty księża pomieszczenia te mogli opuścić tylko w wypadku zastosowania przez władze gwałtu i przemocy”<sup>61</sup>.

W głoszonych kazaniach i oficjalnych wystąpieniach „Pluta stanowczo przeciwstawia się zarządzeniom władz państwowych dotyczących rejestracji punktów katechetycznych oraz kategorycznie zabrania księżom składania sprawozdań z nauczania religii czynnikom oświatowym”<sup>62</sup>.

W związku z wydaną ustawą o dopuszczalności przerywania ciąży Pluta oskarżał partię i rząd PRL, że świadomie morduje miliony nienarodzonych dzieci<sup>63</sup>.

Biskup Pluta w swej działalności zdecydowanie starał się zahamować rozwój ruchu księży postępowych. Prusiński dostrzega także w tym obszarze przejaw jego złej woli, ponieważ „przy każdej okazji stara się ich oceniać i ośmieszać w oczach całego duchowieństwa. Szczególnie wrogie stanowisko zajął odnośnie wrocławskiego zjazdu księży, potępiając jego idee i uczestników. Zapowiedział również, że w stosunku do uczestników będzie stosował kary kanoniczne. wobec księży należących do koła „Caritas” stosowane są szykany, wyrażające się w poniżaniu ich godności”<sup>64</sup>.

Natomiast pozytywne akcenty w działalności Biskupa Prusiński dostrzega w jego stosunku do Ziemi Odzyskanych, ponieważ: „Biskup Pluta w swych wystąpieniach wiele razy wypowiadał się też na temat stałości biskupów na terenach Ziemi Zachodnich. Na uwagę zasługuje jego ostatnie oświadczenie na konfe-

---

<sup>60</sup> Tamże, k. 33.

<sup>61</sup> Tamże, k. 29.

<sup>62</sup> Zob. Z. Stanuch, *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1961*, IPN Szczecin 2014.

<sup>63</sup> Wielu lekarzy zapłaciło karierą i represjami za wierność przykazaniom Bożym. Przykładem jest dr Genowefa Ablazej. Zob. D. Śmierzchalski-Wachocz, *This Heroic Polish Doktor Was Persecuted for Refusing to Perform Abortions*, <https://www.ncregister.com/blog/ablazej> (XII. 2020).

<sup>64</sup> AIPN BU 0 608/241, k. 29.

rencji rejonowej księży w Zielonej Górze, która odbyła się w dniu 20 września 1962 roku. W oświadczeniu tym szczególnie podkreślił fakt, że biskupstwa na Ziemiach Zachodnich są uznawane przez Watykan na równi z innymi i nie jest prawdą jakoby stolica apostolska nadal utrzymywała tymczasową administrację kościelną na tych terenach. Jeżeli idzie o politykę rewizjonistyczną NRF, to Pluta na ten temat oficjalnie nie wypowiada się”. Funkcjonariusz dodaje powód takiej postawy biskupa: „Wśród duchowieństwa diecezji utrzymuje się opinia, że on jak i jego rodzina w czasie okupacji pod wieloma względami byli powiązani z okupantem”<sup>65</sup>.

W związku z przejściem przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego w Rokitnie „Pluta wydał list pasterski do wiernych, szkalując w nim organa władzy państwowej”<sup>66</sup>.

Ordynariusz diecezji gorzowskiej biskup Wilhelm Pluta – co mocno akcentuje w wielu miejscach por. Prusiński – „znany jest ze służalczej postawy wobec polityki kardynała Wyszyńskiego. W swej działalności ściśle przestrzega zaleceń episkopatu i stara się je w pełni realizować. Należy do biskupów, którzy popierają Wyszyńskiego w jego nieustępliwej polityce wobec państwa i reprezentują konserwatywną część episkopatu polskiego. Podobnie jak Wyszyński jest przeciwnikiem jakichkolwiek kompromisów w stosunkach między państwem a kościołem. W czasie obrad I części soboru watykańskiego Pluta na równi z innymi biskupami polskimi, podobnie jak kardynał Wyszyński, był zwolennikiem obozu konserwatywnego”<sup>67</sup>.

W końcowej ocenie posługi biskupa Pluty funkcjonariusz skwitował: „w działalności swej specjalnych uzdolnień nie wykazuje. Jest mało przedsiębiorczy, a we wszystkich ważniejszych sprawach zawsze słucha rad i wskazówek sufragana biskupa Stroby. Przez księży dołowych oceniany jest o niezbyt wysokim intelekcie”<sup>68</sup>.

Biskup Pluta pozostaje w szczególnym zainteresowaniu Prusińskiego także w ciągu kolejnych lat, aczkolwiek wtedy już jako kapitana i kierownika Grupy I Wydziału IV KW MO w Zielonej Górze. Zatem możemy wnioskować, że Prusiński dzięki sprawie kontrolnej krypt. „Kruk” awansował w strukturach Wydziału IV. W „charakterystyce ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za okres 1965-1966”, sporządzonej 5 grudnia 1966 roku, Prusiński zauważa, że „w porównaniu do lat ubiegłych działalność ta była aktywniejsza, nasycona akcentami politycznymi i charakteryzująca jego negatywny stosunek do polityki PRL i władz państwowych”<sup>69</sup>. Jednak od razu kpt. Prusiński dodaje:

---

<sup>65</sup> Tamże, k. 48.

<sup>66</sup> Tamże, k. 29-30.

<sup>67</sup> Tamże, 15.

<sup>68</sup> Tamże, k. 6.

<sup>69</sup> Tamże, k. 61.

„Działalność bpa Pluty wynika z osobiście negatywnej postawy do polityki państwa w odniesieniu do kleru. Wszelkie posunięcia władz państwowych w tym względzie uznaje za przejaw represji i prześladowań duchowieństwa i kościoła katolickiego w Polsce. Taka postawa biskupa Pluty wynika również ze ślepego posłuszeństwa i służalczości wobec kardynała Wyszyńskiego. O powyższym świadczyć mogą publiczne wystąpienia biskupa Pluty z ambon, na konferencjach rejonowych, rozmowy z przedstawicielami władz państwowych, wydawane zalecenia, dyskusje w gronie osób zaufanych itp.”<sup>70</sup>.

Prusiński w swej charakterystyce bpa Pluty za lata 1965-1966 podaje szczegółową statystykę jego wystąpień: „W roku 1965 bp Pluta uczestniczył w 44 uroczystościach kościelnych z tego 35 razy w diecezji własnej, głównie z okazji wizytacji kanonicznych parafii. Wygłosił ogółem 39 kazań z tego 11 o treści negatywnej, zawierające akcenty polityczne: dot. krytyki laickiego wychowania młodzieży, atakowania ustawy o przerywaniu ciąży, rzekomego prześladowania kleru i kościoła w Polsce, nawoływania do wierności z biskupami itp. Przy każdej nadarzającej się okazji bp Pluta informuje księży i wiernych o nieotrzymaniu paszportu na wyjazd do Rzymu na obrady IV sesji soboru, przedstawiając ten fakt jako szykany władz w stosunku do jego osoby”<sup>71</sup>.

Esbek dostrzega w aktywności biskupa na terenie ordynariatu odniesienie także do jego funkcji w episkopacie. Píše o tym: „Głównym akcentem tej działalności było rozwinięcie duszpasterstwa stanowo-zawodowego w oparciu o szeroki aktyw katolicki i aktywizację kleru parafialnego. Bp Pluta jako przewodniczący komisji duszpasterskiej episkopatu ds. służby zdrowia i rodziny usiłował pracę po tym zagadnieniu właściwie ustawić we własnej diecezji. W tym celu szły wytyczne i mobilizacja kleru parafialnego. Prawie, że każda konferencja i każde wystąpienie biskupa Pluty poświęcone były między innymi temu problemowi”<sup>72</sup>.

Służbę Bezpieczeństwa interesuje także stosunek bpa Pluty do nowego ducha soborowego. Władze komunistyczne bacznie obserwowały przebieg obrad Soboru Watykańskiego II, licząc na zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu Kościoła, a zwłaszcza w kwestii jego stosunku do ideologii marksistowsko-leninowskiej. Aczkolwiek w przypadku tradycyjnego Kościoła katolickiego w Polsce liczone przede wszystkim na to, że reformy soborowe oderwą ten Kościół od społeczeństwa, co w konsekwencji doprowadzi do jego daleko posuniętej liberalizacji i sekularyzacji<sup>73</sup>. Funkcjonariusz SB zauważa: „Nowym elementem

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże, k. 66.

<sup>72</sup> Tamże, k. 68.

<sup>73</sup> Dobitnie wspomina ten okres Nowak-Jeziorański: „Dopóki panował Pius XII, obowiązywała w Watykanie doktryna dzieląca świat na dwa obozy: komunistyczny i antykomunistyczny, bardzo zresztą upraszczająca rzeczywistość, zwłaszcza w takich krajach jak Polska. Koncepcję

w pracy duszpasterskiej jest m.in. wprowadzenie kolektywnego kierowania działalnością diecezji oraz powołanie zespołów księży stanowiących ciało doradcze biskupa w kolektywnym rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień duszpasterstwa stanowo-zawodowego w myśl uchwał soborowych. [...] Z posiadanych materiałów wynika jednak, że bp Pluta nie jest zwolennikiem szybkiego wprowadzania zmian w kościele wynikających z uchwał soborowych. Reprezentuje w tym względzie stanowisko konserwatywne. Uważa, że wprowadzanie tych zmian pochopnie może przynieść kościołowi jedynie szkodę. Dlatego też sam tych spraw nie podejmuje, a czeka na stanowisko odgórne<sup>74</sup>.

Kpt. Prusiński w przygotowanej charakterystyce bpa Pluty za lata 1965-1966 widzi także nadzieje na sukcesy w pracy operacyjnej w tym zakresie. Zastąpiła możliwości omawia on w części zatytułowanej „działalność wewnętrzna”. Warto tu przytoczyć cały passus tej opinii:

Za całokształt działalności kurii odpowiedzialny jest bp Pluta jako ordynariusz diecezji. Wszelkie posunięcia i decyzje tak w sprawach pracy duszpasterskiej, jak i w sprawach personalnych są akceptowane osobiście przez niego. Główną jednak domeną jego pracy i zainteresowań pozostaje duszpasterstwo stanowo-zawodowe na odcinku służby zdrowia. Bp Pluta powzięte przez siebie decyzje często bez porozumienia się z sufraganami usiłuje doprowadzić do końca mimo, że nie zawsze są one dogłębnie przemyślane co wywołuje wiele niezadowolonych, a szczególnie u bpa Stroby, który domaga się większego udziału i samodzielności w rządzeniu diecezją. Antagonizm między biskupami w sposób jaskrawy uwidocznił się po uroczystościach szczecińskich w związku z XX rocznicą ustanowienia administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Uroczystości te ocenia się jako bardzo nieudane, a odpowiedzialnością obciąża się właśnie bpa Plutę za to, że osobiście nie włożył żadnego wysiłku w ich przygotowanie. Zdaniem bpa Stroby Pluta nie ma żadnego zmysłu organizacyjnego a mimo to obstaje przy swojej racji, co budzi w nim sprzeciw, a nawet nienawiść do Pluty. Według opinii biskupa Stroby Pluta zachowuje się tak, jak gdyby chciał się licytować z nimi co do ważności, narzuca swoje stanowisko i nie pozwala im się wypowiadać... Stroba nie może też wybaczyć Plucie, że gdy po otrzymaniu paszportu do Rzymu zwrócił się do

---

„otwarcia” i „odnowy” Kościoła, zainicjowaną przez Jana XXIII, uznano w Domu Partii jako doskonałą okazję do wbicia klina nie tylko między Prymasa, Episkopat, duchowieństwo, ludzi świeckich, ale także między Kościół w Polsce i Watykan. Po pewnym czasie nowy papież proklamowany został przez partię „wielkim orędownikiem pokoju”. Jego encyklika *Pacem in Terris* powitana była nagłówkami: „Doniosły akt pontyfikatu Jana XXIII”... Drugi Sobór Watykański także miał w Polsce dobrą prasę. Przedstawiano go jako forum polityczne, na którym ścierały się dwie zwalczające się tendencje: „integrystów”, czyli konserwatystów stanowiących mniejszość, i „reformatorów” z papieżem na czele. Kardynała S. Wyszyńskiego i biskupów zaliczano do pierwszej kategorii. Ton prasy w stosunku do papieża, Watykanu i Soboru zmienił się tak radykalnie, że człowiekowi nie znającemu faktów mogło się wydawać, że nastąpił jakiś zasadniczy zwrot w nastawieniu władz, które nagle przybrały postawę pojednawczą”. Por. J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, s. 437-438.

<sup>74</sup> AIPN BU 0608/241, k. 69.

niego o pożyczanie 200 dolarów – wiedząc, że Pluta jest w posiadaniu 1000 dolarów, to ten jednak odmówił mu udzielenia tej pożyczki. Bp Pluta natomiast miał poważne pretensje do Stroby za to, że nie raczył nawet powiadomić go o swoim wystąpieniu w rozgłośni watykańskiej w czasie pobytu w Rzymie na obradach IV sesji soboru. Biskupi Stroba i Jeż winią również Plutę za to, że w sposób niedostateczny informuje episkopat o życiu i działalności kościoła na tutejszym terenie. Przekonali się o tym w rozmowach z Wyszyńskim i biskupami innych diecezji w czasie uroczystości milenijnych<sup>75</sup>.

Podjęwane działania operacyjne przez Służbę Bezpieczeństwa w najbliższym czasie starały się wykorzystywać animozje między hierarchami, aby pogłębiać konflikty i wywoływać ferment. Celem było oczywiście osłabienie i zdeorganizowanie działalności Kościoła na terenie ordynariatu gorzowskiego w dobie trwającej wielkiej nowenny, obrad Soboru Watykańskiego II oraz szeroko zakrojonych przygotowań do obchodów milenijnych. Natomiast okolicznością, która dawała okazję do uderzenia w wizerunek Kościoła na Ziemiach Odzyskanych, było wydanie słynnego listu biskupów polskich do niemieckich z 18 listopada 1965 roku<sup>76</sup>. Wtedy też postanowiono wykorzystać zebranie do tej pory informację na temat biskupa Pluty oraz panujące relacje w Kurii gorzowskiej, aby dyskredytować bpa Plutę na forum ordynariatu, przypominając i nagłaśniając w ówczesnych mediach jego przynależność do volkslisty oraz germanofilskie nastawienie biskupa.

## 5. Sprawa udziału w Soborze Watykańskim II

Służba Bezpieczeństwa interesowała się bp. Plutą nie tylko z perspektywy jego posługi pasterskiej w ordynariacie gorzowskim, ale także ze względu na jego pozycję i pełnioną funkcję w Episkopacie Polskim. W analizowanej charakterystyce bpa Pluty autorstwa kpt. Romana Prusińskiego z grudnia 1966 roku pojawia się także wątek dotyczący zaangażowania biskupa na forum Kościoła w Polsce. Prusiński opisuje ten obszar zaangażowania Pluty następująco: „Biskup Pluta oprócz pracy duszpasterskiej w diecezji własnej przejawia również ożywioną działalność w ramach episkopatu. Jest opiekunem „apostolatu służby zdrowia” i przewodniczącym komisji duszpasterskiej przy episkopacie. Bierze udział we wszystkich zjazdach i posiedzeniach tej komisji. Działalność ta biskupa Pluty stała się szczególnie aktywna w roku bieżącym. W omawianym okresie bp Pluta uczestniczył w pracach tej komisji 13 razy, z tego 9 w roku bieżącym. Posiedzenia odbywają się najczęściej w Niepokalanowie k/Warszawy, Krako-

---

<sup>75</sup> Tamże, k. 69-70.

<sup>76</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, s. 234-241.

wie i Zakopanem. Z posiadanych dokumentów wynika, że w wielu przypadkach inspiratorem posiedzeń komisji był właśnie biskup Pluta<sup>77</sup>.

Szczególna okazja dla bezpieki do prowadzenia kombinacji operacyjnych przeciwko bp. Plucie (zresztą na podobne działania ze strony SB był wystawiony cały episkopat) nadarzyła się w związku z obradami Soboru Watykańskiego II. A główną kartą przetargową było przyznanie lub odmowa wydania paszportu na wyjazd do Rzymu<sup>78</sup>.

Porucznik Roman Prusiński sporządzając bp. Wilhelmu Plucie charakterystykę jego postawy jako biskupa w 1962 roku, pisze o prowadzonej polityce paszportowej w dobie zbierania się Soboru Watykańskiego w następujący sposób: „Z biskupem Plutą dwukrotnie została przeprowadzona rozmowa przez przewodniczącego PWRN w Zielonej Górze w okresie poprzedzającym wyjazd do Rzymu na obrady soborowe. Podczas pierwszej rozmowy w dniu 19 X 1962 r. biskup Pluta zachował się arogancko, a do wysuniętych postulatów przez przewodniczącego ustosunkował się negatywnie, w wyniku czego nie otrzymał zezwolenia na wyjazd do Rzymu. Na interwencję Episkopatu Pluta powtórnie Pluta ponownie zwrócił się do władz z prośbą o wydanie mu paszportu na wyjazd. W związku z powyższym przewodniczący PWRN w dniu 7 XI 1962 r. ponownie przeprowadził z nim rozmowę, podczas której Pluta ustosunkował się pozytywnie do wysuniętych postulatów, przyrzekając godnie reprezentować polską rację stanu w czasie obrad soborowych. Biorąc powyższe pod uwagę władze wyraziły zgodę na jego wyjazd do Rzymu<sup>79</sup>”.

Ostatecznie, choć z opóźnieniem, bp Pluta otrzymał paszport i wraz z bp. Ignacym Jeżem przybyli do Rzymu. W Rzymie zamieszkał na Awentynie w Papińskim Kolegium Polskim przy Piazza Remuria, podobnie jak podczas swych kolejnych pobytów w Wiecznym Mieście. W trakcie I sesji biskup W. Pluta tylko raz zabrał głos. 5 grudnia 1962 roku z własnej inicjatywy wypowiedział się we wstępnej dyskusji nad schematem „O Kościele”. Mówił o konieczności podkreślenia życia łaski, życia świętości u wszystkich członków Kościoła. Faktycznie w uchwalonej Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium” powszechne powołanie do świętości została wyraźnie zaakcentowane. 28 grudnia 1962 roku przemawiał w Radiu Watykańskim, mówiąc o soborze jako dziele natchnionym dobrym sercem papieża Jana XXIII. Podkreślił także duszpasterski sens w jego przebiegu<sup>80</sup>.

Biskup Pluta miał jechać także na II sesję soborową na jesieni 1963 roku, jednak mimo złożenia wniosku i odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

---

<sup>77</sup> IPN BU 0608/241, k. 71-72.

<sup>78</sup> J. Żaryn, dz. cyt., s. 227-233.

<sup>79</sup> AIPN BU 0608/241, k. 33.

<sup>80</sup> D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta na Soborze Watykańskim II*, <https://www.niedziela.pl/artku/104015/nd/Bp-Wilhelm-Pluta-na-Soborze-Watykanskim> (dostęp 09.06.2021).



nych nie otrzymał paszportu. Władze uznały, że biskup nie potrafi docenić dobrej woli z ich strony (przyznanie mu paszportu na I sesję soborową), lecz nadal prowadzi szkodliwą działalność. Pluta nie tylko że nie otrzymał paszportu, to na dodatek 8 lipca 1963 roku zostało przeciwko niemu wszczęte postępowanie w sprawie szkodliwej dla państwa działalności<sup>81</sup>. Nieobecność bpa Pluty na II sesji soborowej została zaakcentowana przez prymasa S. Wyszyńskiego. W dniu 1 października 1963 roku kardynał Wyszyński wygłosił przemówienie przez Radio Watykańskie do wiernych w Polsce, wspominając między innymi ordynariusza „diecezji gorzowskiej” biskupa Plutę, który nie otrzymał zezwolenia na wyjazd do Rzymu. Wyszyński wyraził nadzieję, że Pluta jako ordynariusz diecezji Ziem Zachodnich otrzyma jeszcze paszport i weźmie udział w obradach II sesji Soboru Watykańskiego<sup>82</sup>.

Faktycznie, rok później bp Pluta paszport otrzymał i wziął udział w III sesji soboru. Biskup szczególnie zaangażował się w prace nad schematem o apostołstwie świeckich i posłudze biskupów. Zdawał także na ten temat relacje innym biskupom polskim. Przy opracowaniu niektórych zagadnień blisko współpracował z abp. Karolem Wojtyłą. 22 września 1964 roku bp Pluta w imieniu Episkopatu Polski zabrał głos w sprawie schematu o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, przemawiając 9 minut. Poprzedniego wieczoru tekst został odczytany i zatwierdzony na konferencji Polskiej Komisji Soborowej w Papieskim Instytucie Polskim. Biskup mówił o konieczności wydania jakiegoś dokumentu na temat duszpasterski. Mówił też o konieczności zaakcentowania duszpasterstwa rodzinnego i zabrał głos w sprawie aborcji. 3 października 1964 r. wystąpił w Radiu Watykańskim. 12 października (wg SB 11 X) Pluta z własnej inicjatywy zabrał głos w dyskusji nad Dekretem o apostołstwie świeckich. W swoim wystąpieniu podkreślił, iż działalność charytatywna jest środkiem, a nie celem pracy laikatu. Drugi raz zabrał głos w auli, mówiąc o konieczności formacji duchowej liderów apostołatu świeckiego<sup>83</sup>. Streszczenia obu wystąpień biskupa Pluty znalazły się w teczce operacyjnej SB kryptonim „Kruk”. Znaczący to, że aparat bezpieczeństwa poprzez działalność wywiadowczą oraz sieć agenturalną był świetnie zorientowany w temacie roli biskupa Pluty w czasie obrad soborowych<sup>84</sup>. Biskup zaznaczył swoją obecność na Soborze także 15 października, 4 listopada oraz 18 listopada 1964 roku<sup>85</sup>. Informacja IV Departamentu MSW

<sup>81</sup> Tamże; G. Harasimiak, *Represje wobec Kościoła katolickiego na przykładzie postępowań karno-administracyjnych na terenie województwa szczecińskiego w latach 1962-1972*, [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945-1989*, T. Ceynowa i P. Knap [red.], Szczecin 2010, s. 65-80.

<sup>82</sup> AIPN BU 0608/241, k. 12.

<sup>83</sup> D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta na Soborze Watykańskim II*.

<sup>84</sup> AIPN BU 0608/241, k. 56-60.

<sup>85</sup> D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta na Soborze Watykańskim II*.



dot. pobytu biskupa Wilhelma Pluty na III sesji Soboru z dnia 28 stycznia 1965 roku szczegółowo relacjonuje przebieg pobytu hierarchy w Rzymie: „Wyrażał pogląd, że wiele problemów dotyczących kościoła należy u nas inaczej ujmować, niż to się obserwuje na Soborze, ponieważ w Polsce jest inna sytuacja. Na konferencji biskupów polskich zabierał głos, solidaryzując się z poglądami Wyszyńskiego. Wygłaszał pogadanki na tematy biblijne w Instytucie Polskim w Rzymie dla studiujących tam księży Polaków. Cieszył się sympatią w niemieckim środowisku na Soborze. Nawiązywał liczne kontakty z biskupami zwłaszcza niemieckimi. Utrzymywał bliższe kontakty z biskupem Hoffnerem i Jansensem z NRF. Spotkał się także z bogatym biskupem amerykańskim Vulttan Sheen interesującym się marksizmem i problematyką radziecką. Charakter w/w nie jest nam znany. Brał udział w konferencji zorganizowanej przez Akcję Katolicką z terenu Rzymu. Wśród dziennikarzy obserwujących Sobór panowały opinie, że jego wystąpienia podczas dyskusji na posiedzenia kongregacji generalnej miały charakter konserwatywny”<sup>86</sup>. Reasumując, zdaniem bezpieki, bp Pluta był aż za bardzo aktywny na III sesji Soboru.

Zatem władze państwowe uznały, że dla tak niepokornego biskupa udział w dwóch sesjach soboru to i tak dużo, więc na ostatnią sesję soboru bp Pluta paszportu nie otrzymał. Aparat bezpieczeństwa w Polsce wykorzystywał fakt zwołania Soboru do prowadzenia walki z Kościołem w Polsce, a zwłaszcza z jego episkopatem nie tylko w kraju, ale także w samym Watykanie. Wywiad PRL wspólnie przede wszystkim z wywiadem NRD, w którego obszarze działań operacyjnych znajdowała się Stolica Apostolska, prowadził szeroko zakrojone akcje prowokacyjne, manipulacyjne, a przede wszystkim dyskredytujące Episkopat Polski, na czele z prymasem S. Wyszyńskim, na arenie międzynarodowej.

Jedną z nich była „akcja anonimowa z Kraju” w trakcie przebiegu IV sesji soborowej. Do pewnych osobistości za granicą nadsyłane były anonimy z Kraju, między innymi na adres kardynała Königa na blankiecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i z podpisem księdza profesora Stanisława Łacha, biblisty i teologa oraz księdza profesora Józefa Majki, filozofa i socjologa, z prośbą, by wziął w opiekę polskich ateistów przeciwko prześladowaniu ze strony katolików. List był oczywiście falsyfikatem.

Drugą operacją była próba zorganizowania wycieczki turystycznej księży polskich do Italii przez PAX. Wiadomość ta dotarła do Rzymu i była opacznie komentowana, jako objaw poprawy stosunków na odcinku<sup>87</sup>.

Także lokalny aparat bezpieczeństwa w koordynacji z Departamentem IV MSW postanowił zagrać kartą soborową, aby pogłębić konflikt istniejący mie-

---

<sup>86</sup> AIPN BU 0608/241, k. 49.

<sup>87</sup> M. Białkowski, *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962-1965*, Lublin 2019, s. 559-560.

dzy bp. W. Plutą a bp. J. Stroba i bp. I Jeżem<sup>88</sup>. Wg informacji Departamentu IV MSW z października 1965 roku: „Przygnębienie biskupa Pluty potęguje fakt, że bp Jeż, który jednocześnie składał z nim wniosek na wyjazd, otrzymał już paszport w dniu 27 IX 1965 roku. Na tle tym dochodzi do nieporozumień między biskupem Plutą a biskupem Jeżem, gdyż biskup Pluta usiłuje opóźnić wyjazd biskupa Jeża na sobór do czasu otrzymania paszportu, aby móc wyjechać jednocześnie. Na temat braku biskupa Pluty na Soborze, biskup Stroba przesłał do niego wiadomość z Rzymu, w której między innymi stwierdza: „pytają mnie tu z różnych stron biskupi, w Kolegium, w Instytucie – ostatnio pytał jeden z biskupów z USA – kiedy przyjedzie ks. biskup Pluta. Na Twoje nazwisko przychodzi sporo listów z różnych ośrodków soborowych, które czekają na odpowiedź. Co mam mówić, że nie puścili biskupa Ziemi Odzyskanych? – po uroczystościach, które Niemców tak bardzo bolą. Mam nadzieję, że sprawa wnet się ułoży, że będziesz następny po biskupach tarnowskich, który przyjedzie do Rzymu”<sup>89</sup>. Władza cel osiągnęła. Zadano biskupowi Plucie bolesny cios, nie puszczając go na ostatnią sesję soborową, która mogła ukoronować jego dotychczasowe wysiłki na polu duszpasterstwa laikatu. Poza tym pogłębiła panujące animozje między całą trójką gorzowskich hierarchów.

Bacznie obserwowano i analizowano atmosferę w polskim Kościele w dobie soborowej i po jej zakończeniu, skrupulatnie odnotowując wypowiedzi samych hierarchów<sup>90</sup>. Między innymi w 1966 roku odnotowano przewrotną wypowiedź bp. Pluty w gronie zaufanych sobie księży i biskupów, który komentował decyzję władz komunistycznych, bowiem odmówiły one kard. S. Wyszyńskiemu wydania paszportu: „władze odmawiając udzielenia paszportu na wyjazd do Rzymu kardynałowi Wyszyńskiemu chciały go upokorzyć za list do biskupów niemieckich. Postąpiły bardzo dobrze, ponieważ taka decyzja korzystna jest dla episkopatu. Wiadomość ta szybko obiegnie cały świat i ściągnie nienawiść opinii światowej na rząd polski. Pociągnięcie to jest wprost cudowne. Komuniści zatracili znowu wyczucie, poniosła ich nienawiść i popełnili największe głupstwo dyplomatyczne”<sup>91</sup>.

Pokłosiem działań operacyjnych SB przeciwko bp. Plucie w dobie soborowej jest notatka opracowana w Grupie Soborowej Wydziału IV Departamentu IV MSW z sierpnia 1966 roku. Ostatnie zdanie notatki brzmi: „Z zagranicy bp

<sup>88</sup> T. Ceynowa, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Jeża w początkach jego działalności w Koszalinie*, [w:] *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1989*, s. 165-178.

<sup>89</sup> AIPN BU 0608/241, k. 52-53.

<sup>90</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół*, s. 256-263.

<sup>91</sup> AIPN BU 0608/241, k. 72.

Pluta przywiózł 635 dolarów”. Notatka znalazła się w teczce sprawy kontrolnej kryptonim „Kruk”<sup>92</sup>.

## **Zakończenie**

Teczka operacyjna MSW pt. „Sprawa kontrola – Pluta Wilhelm. 1962–1986” jest świadectwem wrogich działań, które aparat bezpieczeństwa PRL prowadził przeciwko biskupowi Wilhelmowi Plucie, ordynariuszowi najpierw ogromnego ordynariatu gorzowskiego, a od 1972 roku – diecezji gorzowskiej. Działania prowadzone przez SB, a opisane w tej teczce, nie były tylko bierną obserwacją postaw, zachowania i prowadzonej posługi pasterskiej przez biskupa gorzowskiego, ale czynną, świadomą, celową i nade wszystko szkodliwą ingerencją w działalność tego hierarchy i przede wszystkim człowieka i obywatela państwa polskiego.

Zarysowana na kartach tej teczki sylwetka biskupa Pluty jest dowodem, że jego słowa głoszone do wiernych miały potwierdzenie w jego życiu. Oczywiście biskup Pluta miał jak każdy człowiek swoje przywary, słabości i niedoskonałości, jednak jego wady nie pomniejszały jego wyjątkowości jako niestrudzonego, rozmodlonego pasterza Kościoła gorzowskiego, który nie poszedł na układ z walczącym z Kościołem katolickim i wiarą w Boga reżimem komunistycznym. Oczywiście za wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii nie zapłacił tak wysokiej ceny jak bp Czesław Karczmarek, kard. S. Wyszyński czy inni hierarchowie i osoby duchowne – utraty wolności, a nawet życia. Niemniej miał biskup świadomość, że przeciwstawianie się władzom ateistycznym w Polsce, pozostającym pod nadzorem Moskwy, wiąże się z konsekwencjami, które trudno do końca przewidzieć.

---

<sup>92</sup> Tamże, k. 55.

## Bibliografia

### Źródła

AIPN BU 0608/241.

### Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. Tom II 1956-1975*, P. Piotrowski [red.], IPN Warszawa 2006.
- Bernacki W., Głębocki H., Korcuć M., Musiał F., Szarek J., Zblewski Z., *Komunizm w Polsce: zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, Kraków 2011.
- Białkowski M., *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962-1965*, Lublin 2019.
- Ceynowa T., *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Jeża w początkach jego działalności w Koszalinie*, [w:] *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1989*, T. Ceynowa i P. Knap [red.], Szczecin 2011.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989. Wstęp, wybór dokumentów*, A. Dziurok [red.], Warszawa 2004.
- Dudek A., Zblewski Z., *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodyczne*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłowe*, F. Musiał [red.], Kraków 2006.
- Giovanni Paolo II e la Chiesa cattolica in Unione Sovietica e nei paesi sorti dalla sua dissoluzione. Nel centenario della nascita di Karol Wojtyła (1920-2020)*, a cura di Jan Mikrut, Verona 2021.
- Graczyk R., *Tropem SB. Jak czytać teczki*, Znak Kraków 2007.
- Gronowski D., *Bp Wilhelm Pluta. Biografia*, Gorzów Wlkp.-Zielona Góra 2015.
- Harasimiak G., *Represje wobec Kościoła katolickiego na przykładzie postępowan karno-administracyjnych na terenie województwa szczecińskiego w latach 1962-1972*, [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945-1989*, T. Ceynowa i P. Knap [red.], Szczecin 2010.
- Milczanowski P., *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłowe*, F. Musiał [red.], Kraków 2006.
- Nowak-Jeziorański J., *Wojna w eterze*, Kraków 2005.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczyny do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Peterman R., *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954-1990 na przykładzie województwa łódzkiego*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłowe*, F. Musiał [red.], Kraków 2006.
- Sangue dei vostro sangue ossa delle vostre ossa. Il pontificato di Giovanni Paolo II (1978-2005) e le Chiese in Europa centro-orientale. Nel centenario della nascita di Karol Wojtyła*, Volume I-II, a cura di Jan Mikrut, Verona 2020.
- Socha P., *Biskup dr Wilhelm Pluta wikariusz generalny, administrator i biskup diecezjalny (\*10 I 1910 r. +22. I. 1986 r.)*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, P. Socha [red.] przy współpracy ks. dra Z. Leca, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998, s. 82-119.
- Stanuch Z., *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1961*, Szczecin 2014.

- Śmierchalski-Wachocz D., *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach. Na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989*, Ząbki 2007.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945-1989*, tom I, Zielona Góra 2014.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Il Partito (PZPR) come promotore della società atea*, [w:] *Testimoni della Fede. Esperienze personali e collettive dei cattolici in Europa centro-orientale sotto il regime comunista*, a cura di Jan Mikrut, Roma 2017, s. 721-742.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Il martyrologio della Chiesa polacca*, in.: *La Chiesa cattolica in Europa centro-orientale di fronte al nazionalsocialismo 1933-1945*, a cura di Jan Mikrut, Verona 2019, s. 663-679.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007.
- Zajac E., *TEOK, TEOB, TEOP, czyli inwigilacja permanentna*, [w:] R. Dyrzcz, J. Laska, ks. J. Rażny, E. Zajac, *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, IPN Kraków 2009.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.
- Życie i posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty*, R. Tomczak, ks. A. Oczachowski [red.], Gorzów Wlkp. 2011.

